

**Tydzień I Tytuł tygodnia: Ja Jestem pragnieniem**  
**Medytacja 4 - Czwartek – J 7, 37-39 Czy jesteś spragniony? Czego?**

*W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta, Jezus stojąc zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był /dany/, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.*

1. **Stań w obecności Bożej.** Uczyni znak krzyża i uświadom sobie przez chwilę, że Bóg jest teraz przy Tobie, a ty stajesz przed Tym, który na ciebie czeka.
2. **Poproś**, aby Duch Święty prowadził Cię na modlitwie oraz by oczyścił Twoje zamiary, intencje, pragnienia, czyny – by służyły tylko większej chwale Boga i dobru innych ludzi.

**Obraz do modlitwy:** Wyobraź sobie Jezusa, który stoi w świątyni i woła. Zobacz, jak wstaje, być może ukazując w ten sposób swój majestat, swoją postawę, i jak woła. Jak reagują ludzie obok? Jak Ty reagujesz? Spróbuj w tej scenie uczestniczyć przyglądaj się, poczuj zapachy, słuchaj, bądź uważny.

**W dzisiejszej modlitwie poproś** o pragnienie poznania Jezusa i przyjęcia Go takim jakim daje się poznać. O dar, o przyjęcie Ducha Świętego.

1. **Jezus mówi o ludziach spragnionych.** Ale nie mówi: czego? Po prostu ludzie spragnieni mogą do Niego przyjść. Czego Ty jesteś spragniony? Za czym tęsknisz? Nie chodzi o powierzchowne zachcianki czy kaprysy. Potrzeba czasu, by dotrzeć do swoich najgłębszych pragnień. Warto siebie o nie często pytać. Bo te pragnienia są również miejscem spotkania z Bogiem.

2. **Jezus mówi o wierze w Niego.** Bez tej wiary trudno „napić się” z serca Jezusa. Bycie spragnionym i wiara są bowiem warunkami, by do Niego przyjść. Bez wiary człowiek się nawet nie zbliży (sam z siebie), bo nie wierzy, że może się napić, lub też nie wierzy, że to, co Jezus ma do zaoferowania, zaspokoi jego pragnienie. Pragnienie i wiara – czy je masz? A może już Ci wszystko jedno w życiu? Może już o nic nie walczysz, za niczym nie tęsknisz, niczego nie pragniesz?

3. **Pismo mówi o strumieniach żywej wody i Duchu Świętym**, którego mają otrzymać wierzący. W Biblii jest wiele obrazów, ukazujących miejsca pustynne spragnione życiodajnej wody. Czy to samo pragnienie jest w Twoim sercu? Aby je odkryć potrzebujesz zobaczyć w swoim życiu (sercu) miejsca pustynne, spalone, wyschnięte, więdnięce. Czy odkrywasz takie przestrzenie w swoim życiu? Być może to relacje z bliskimi, praca, konkretne problemy, które dzisiaj widzisz nie jako miejsca życiodajne, lecz wysuszone i spieczone. Co możesz z tym zrobić? Wypełnić słowa, które Jezus dziś wypowiada i przyjść do Niego z tymi miejscami z wiarą. Oddać Mu to wszystko, co potrzebuje w Tobie Ducha Świętego.

**Na koniec porozmawiaj** z Panem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

**Odmów** *Ojcze nasz* .....

**Zaraz po zakończeniu medytacji lub później zapisz** sobie ważniejsze owoce tej modlitwy np. poruszenia lub myśli. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć otrzymane dary i drogę, po której Pan Cię prowadzi.